

Magdalena Łazarek  
*Uniwersytet Jagielloński*  
*magda.lazarek1@gmail.com*

Weronika Maj  
*Uniwersytet Jagielloński*  
*www.majmaj@gmail.com*

## ***Feminicidio/Feminicídio***

### **Problem przemocy względem kobiet w krajach Ameryki Łacińskiej**

#### **Abstract:**

This article presents in brief materials referring to the phenomenon of the violence against women and femicide as well as the intent of understanding its causes in the area of Latin America. According to World Health Organization's report from 2012 even one third of the women worldwide fall victim to this kind of abuse. However, this index multiplies by 2 in the area encompassed by our study. The issue begins at home and ends with abductions and brutal rapes on the streets and in the suburbs, where the culprit is never brought to justice. The main idea of the research is the introduction of the problem, its causes, effects but also intents of its elimination made by different governmental and non-governmental organizations.

**Keywords:** femicide, Latin America, violence, sex discrimination, rights of women.

Czym tak naprawdę jest kobietobójstwo, czyli z języka hiszpańskiego *feminicidio*, a portugalskiego *feminicídio*? Termin ten opiera się na prawnej definicji przemocy wobec kobiet, którą sformułowano w Brazylii na Międzynarodowej Konwencji dotyczącej Ochrony, Karania i Wyłączenia Przemocy przeciwko Kobietom, zwaną również Konwencją z Belém do Pará z 1994 roku:

przemoc wobec kobiety oznacza każdy akt lub każde zachowanie związane z sytuacją kobiet, które powoduje śmierć, skrzywdzenie lub cierpienie fizyczne, seksualne lub psychiczne kobiety, zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym. (Romeva i Rueda, 2007)

W języku portugalskim istnieje rozróżnienie na *femicidio*, tj. zabójstwo kobiety, oraz *feminicídio*, czyli zabójstwo kobiety ze względu na płeć (Bianchini, Gomes, 2015). Oba terminy w języku polskim tłumaczone są jako *kobietobójstwo*, w niniejszej pracy jednak termin ten używany jest w drugim kontekście. W konwencji stwierdzono też, że kobiety powinny być traktowane na równi z mężczyznami, a agresja wobec nich jest naruszeniem ludzkiej godności. Napawa obawą konieczność ponownego przywołania w roku 1994 zagadnienia równości kobiet i mężczyzn, która była poruszana już podczas rewolucji w roku 1790. Według raportu Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) z 2012 roku problem dotyczy aż jednej trzeciej kobiet na świecie, z czego większość ofiar jest krzywdzona lub atakowana przez osoby im najbliższe, tj. własnych mężów lub partnerów (García-Moreno, Guedes, Knerr, 2012).

Kwestią problematyczną społeczeństw krajów łacińskich są nie tylko zaginięcia tysięcy kobiet i zabójstwa, ale też przyczyny tego stanu, m.in. bezkarność sprawców oraz brak świadomości ogółu niewłaściwości danej sytuacji. Konwencja, która zobowiązuje państwa ją podpisujące do ścigania oraz karania przestępców, jak również przeciwstawiania się wszelkim aktom przemocy względem kobiet, nie jest respektowana w wielu krajach Ameryki Południowej. Co więcej, społeczne zobojętnienie w tej kwestii sprawia, że w krajach tych zwyczajowo usprawiedliwia się tego typu akty agresji.

Można odnieść wrażenie, że na terytoriach, gdzie płeć żeńska cierpi rażącą dyskryminację, sytuacja ludności płci męskiej jest zadowalająca. Jest to jednak mylne odczucie. Za bell hooks można stwierdzić, że seksistowska i rasistowska opresja przenikają się, a ich charakter jest komplementarny. Autorka w swoich pracach podkreśla, że „również mężczyźni nie mają między sobą równej pozycji społecznej, że patriarchy nie wyklucza istnienia przywilejów rasowych i klasowych oraz wyzysku, że nie wszyscy mężczyźni w równym stopniu czerpią z seksizmu” (hooks, 2013: 112). W miejscach, gdzie uciskane są kobiety, zazwyczaj również reszta społeczeństwa poddawana jest represjom, cierpi z przyczyn politycznych, ekonomicznych lub społecznych. Uciemienie mężczyzn ujawnia się tylko od czasu do czasu, natomiast opresja kobiet, trwająca nieprzerwanie, szczególnie w Afryce, Ameryce Południowej oraz Azji Południowej, jest ignorowana, a czasem również legalizowana pod pretekstem „zbrodni w afekcie”. Różnice biologiczne między płciami interpretowane są jak przyzwolenie na nierówność.

## **Statystyki światowe**

Termin „przemoc fizyczna” występujący w raportach WHO obejmuje takie zachowania, jak policzkowanie, bicie, popychanie, duszenie, atak bronią, natomiast „przemocą seksualną” jest zmuszanie do stosunku lub zastraszanie konsekwencjami w przypadku odmowy. Statystyki i towarzyszące zjawisku liczby są bezwzględne. Z raportów opartych na badaniach w latach 1983-2010 wynika, że 37% kobiet w Afryce, na Bliskim Wschodzie oraz w Azji Południowo-Wschodniej w którymś momencie swojego życia było ofiarą przemocy ze strony partnera. W Ameryce Środkowej i Południowej wskaźnik ten wynosi 30%, natomiast w Europie i pozostałej części Azji 25%. Rada Europy szacuje, że codziennie na tym kontynencie jedna na pięć kobiet pada ofiarą przemocy fizycznej, a jedna na dziesięć przemocy seksualnej z użyciem siły. Najniższa wartość wskaźnika przedstawia sytuację w Ameryce Północnej, wynosi bowiem 23% (García-Moreno, Pallitto, 2013).

W wielu krajach europejskich skala problemu narasta od początku XXI wieku, zwłaszcza w Portugalii oraz Hiszpanii. W drugim z wymienionych państw eskalacja nastąpiła w 2010 roku, w sumie od tego czasu do grudnia 2015 roku statystyki mówią o 681 zabójstwach, które były spowodowane tylko płcią ofiary (Novo, 2016). W większości przypadków sprawcą był ktoś z najbliższego otoczenia ofiary, najczęściej partner lub były partner po rozpadzie związku.

Gdy dochodzi do kobietobójstwa, zazwyczaj jest to wynik długotrwałej przemocy fizycznej i/lub psychicznej. Kobiety jednak nie potrafią się uwolnić od oprawcy przez uzależnienie uczuciowe, często też finansowe, lęk przed narażeniem dzieci na życie w rozbitej rodzinie i strach przed odrzuceniem społecznym. Część ofiar zgłasza zagrożenie odpowiednim organom, jednak nie zawsze są traktowane adekwatnie do sytuacji. Z drugiej zaś strony, jak pokazują statystyki, zakończenie relacji w wielu przypadkach również nie gwarantuje bezpieczeństwa.

Przemoc wobec nich oraz przemoc domowa wywołują również skutki społeczne, zdrowotne i ekonomiczne. Jest to podłoże nie tylko bezpośrednich obrażeń, ale także ostrych i chronicznych problemów ze zdrowiem, takich jak stres, depresja, nałogi oraz zakażenia chorobami przenoszonymi drogą płciową. Częstym zjawiskiem bywa również przemoc względem najmłodszych, a przebywanie w środowisku, w którym obecna jest przemoc, pozostawia u dzieci trwałe urazy psychiczne i jest przeszkodą w prawidłowym rozwoju.

W krajach Ameryki Łacińskiej liczba przypadków jest o wiele większa, co wynika głównie z modelu społeczeństwa. W Brazylii statystyki przedstawiają, że nawet co pół godziny ginie jedna kobieta (Debelak, Dias, Garcia, 2015). Kultura amerykańska jest skomplikowaną mieszanką kultury plemion indiańskich, które zamieszkiwały i zamieszkują te tereny, kultury europejskiej, która chciała podporządkować sobie kolonie, głównie Brazylię i kraje Ameryki Środkowej, a także kultury afrykańskiej, kultywowanej przez znaczną część populacji, co jest wynikiem praktykowanego w przeszłości niewolnictwa. Ziemie były zaludniane niewolnikami zmuszanymi do katorżniczej pracy na plantacjach. Zrodziło to podziały klasowe

i nierówności społeczne trwające do dzisiaj. Bardzo trudnym zadaniem jest przedstawienie rzetelnych statystyk dotyczących kobietobójstwa, co wynika z niekompletności danych oraz ich niespójności. Przyczynia się do tego fakt, że w wielu państwach tej części świata interwencja w przypadku przemocy domowej przez policję jest nowością, ponieważ do niedawna uważano, że problemy w domach, nawet rozwiązywane agresją i siłą, nie są przestępstwem, tylko prywatną sprawą rodziny (Makuszevska, 2012).

Gwatemala w kwietniu 1995 roku, jako jeden z pierwszych krajów, ratyfikowała Konwencję z Belém do Pará z 1994 roku. Z badań GBAV z 2011 roku, prowadzonych w latach 2004-2009, wynika, że na 100 tys. kobiet w tym kraju 9,5 pada ofiarą kobietobójstwa (Laporta, 2012). Jako kolejny traktat w styczniu 1996 roku ratyfikował Salvador, który zajmuje niechlubne pierwsze miejsce według badań GBAV, ponieważ na 100 tys. kobiet aż 12 pada ofiarą kobietobójstwa (*ibidem*). Meksyk ratyfikował Konwencję dopiero 12 listopada 1998 roku, jednak nadal nie ma organów, które miałyby egzekwować założenia traktatu. Co czwarta kobieta w tym kraju, a co trzecia w Kolumbii i Ekwadorze jest krzywdzona fizycznie lub seksualnie przez swojego partnera. Na całym kontynencie połowa jest też molestowana psychicznie.

W Ekwadorze termin „kobietobójstwo” został wprowadzony do nowej konstytucji dotyczącej ochrony praw kobiet oraz do kodeksu karnego dopiero w roku 2008 dzięki staraniom prezydenta Rafaela Correi. W ślad za nim poszły kraje sąsiedzkie, Salvador, Honduras i kolejne. Obecnie w całej Ameryce Łacińskiej za zabicie kobiety przewiduje się karę pozbawienia wolności: od 15 lat w Paragwaju i Chile, do 60 lat w Meksyku lub dożywocia w Argentynie i Peru (Satława, 2009).

Teoria brzmi obiecująco, jednak w praktyce jest inaczej. Mimo zmian prawnych Salvador, Honduras oraz Gwatemala są krajami, gdzie problem porównuje się do pandemii. Kobiety czują się nadal zagrożone, giną w niewyjaśnionych okolicznościach, a ich gorsze traktowanie jest bardzo powszechne. Zgłoszenie przemocy domowej jest najczęściej pomijane przez wszystkie organy, od śledczych, przez

policjantów, prokuratorów, aż po sędziów. Przez nieudolność prawa 80% kobiet nie decyduje się na zgłoszenie problemu (Makuszevska, 2012). Kolejne liczby mówią, iż znaczna część ofiar w ogóle nie szuka żadnej pomocy, nie ujawniając nawet najbliższej przyjaciółce czy krewnej, jaki dramat przeżywa we własnym domu. Szanse na to, że zgłaszająca zostanie uwolniona z rąk oprawcy lub chociaż jej zgłoszenie zostanie zweryfikowane, są niewielkie, ze względu na to, że prawo w praktyce nie chroni kobiet. Powodem tego może być fakt, iż stanowiska urzędnicze i administracyjne w tych państwach zajmują w większości mężczyźni. Wzywana policja często nie chce ingerować w sprawy rodzinne, a skarżące się kobiety spotykają się z potępieniem lub niedowierzaniem. W niektórych krajach (Gwatemala, Salwador i Honduras) śledztwo jest podejmowane średnio w przypadku co pięćdziesiątego zgłoszenia przemocy. Z tego odsetka, jeżeli dochodzi do rozprawy sądowej, w 90% oprawca zostaje uniewinniony (*ibidem*). Taki rozwój sprawy daje oprawcom poczucie bezkarności.

Przykładem kobietobójstwa jest również głośny przypadek Ciudad Juárez, meksykańskiego miasta w stanie Chihuahua niedaleko granicy ze Stanami Zjednoczonymi. Wzrost demograficzny jest związany z rozwojem fabryk zwanych *maquiladoras* oraz strefą wolnego handlu na mocy Północnoamerykańskiego Układu o Wolnym Handlu (NAFTA), zawartego pomiędzy USA, Kanadą a Meksykiem 17 grudnia 1992 roku. Ludzie migrują z obszarów objętych bezrobociem w poszukiwaniu pracy, także wiele młodych kobiet przybywa do Juárez, mając nadzieję na poprawę sytuacji ekonomicznej swojej i swoich rodzin. Miasto cieszy się wątpliwą sławą od 1993 roku, od kiedy masowo giną w nim młode kobiety i dziewczęta pomiędzy 15 a 25 rokiem życia. Statystyki przedstawiają ponad 3 tys. zabitych w 2010 roku, czyli średnio 9 kobiet dziennie (Valencia, 2010). Głównym motywem jest mizoginia. Ciała brutalnie zgwałconych, często zbiorowo, torturowanych i zamordowanych znajdowane są na obrzeżach miasta, na wysypiskach lub w opuszczonych budynkach, sprawcy natomiast pozostają nieznani.

Wysoki odsetek przestępstw na tym kontynencie jest również związany z działalnością gangów narkotykowych i potyczkami

między mafiami. Powszechny handel narkotykami, w który pośrednio lub bezpośrednio jest zaangażowana ogromna część ludności, wynika z trudnej sytuacji ekonomicznej i politycznej mieszkańców Ameryki Łacińskiej. Duże bezrobocie wśród mężczyzn powoduje wiele frustracji. Właściciele wspomnianych *maquilladoras* twierdzą, że wolą zatrudnić kobiety, ponieważ są tanią siłą roboczą. Istnieje mniejsze prawdopodobieństwo, iż przyjdzie do pracy nietrzeźwa, nie zna swoich praw i można jej mniej płacić. Matka rodziny, która zdobywa wykształcenie, ma stałą pracę, dzięki której może utrzymać dom, podczas gdy ojciec jest niepracujący, według powszechnego przekonania „sama prosi się o karę”.

Sytuacja w Juárez intryguje media, a także pisarzy i reżyserów. W kulturze wysokiej ten wątek poruszany jest w powieści *2666* Roberta Bolaño z 2012 roku, natomiast w popkulturze jednym z przykładów jest film *Bordertown* z 2006 roku w reżyserii Gregory’ego Navy z Jennifer Lopez w roli głównej.

Do ogromnej skali kobietobójstwa przyczynia się również handel organami i przemysł pornograficzny. Kobiętę łatwiej porwać, sprzedać do domu publicznego lub zmuszać do prostytucji. W Meksyku według danych Koalicji Przeciwko Handlowi Kobietami i Dziewczętami w Ameryce Łacińskiej z 2009 roku (Velázquez, 2010) w tym przemyśle wykorzystywanych jest 450 tys. kobiet i dziewczynek. Oprawca może także zarobić na np. tzw. *snuff movies*, czyli sadystrycznych filmach ostatniego technienia, gdzie uprowadzoną osobę brutalnie się torturuje, gwałci i zabija, co zostaje udokumentowane na nagraniu. Są to materiały nielegalne, niedostępne, kręcone w celach rozrywkowych na zamówienie zamożnych osób, których ocenę pozostawiamy czytelnikowi.

Branża pornograficzna, jak zauważa Andrea Dworkin, może być również przyczyną męskiej przemocy i wyrazem męskiej dominacji. Radykalna feministka twierdziła, że „przestrzeń pornografii, która używa żyjących, prawdziwych kobiet, jest przestrzenią burdeli, obozów koncentracyjnych dla kobiet, seksualnych ubojni” (tłum. z *Letters from a War Zone*, Lawrence Hill Books, 1993, s. 234).

## Machismo i marianismo

Ciąg przyczynowo-skutkowy takiego modelu społeczeństwa w Ameryce Łacińskiej można określić jako zamknięty krąg, gdzie przyczyny są równocześnie konsekwencjami i wynikają z siebie nawzajem. Aby omówić poszczególne elementy tego ciągu oraz zdefiniować *machismo* i *marianismo*, należy odwołać się do historii kolonizatorów przybywających z Portugalii i Hiszpanii głównie w XV wieku, a także do czasów sprzed kolonizacji.

Zaczynając od roli kobiety w życiu Indian, należy podkreślić, że jest ona trudna do jednoznacznego określenia, ponieważ plemiona różniły się między sobą zwyczajami i kulturą. Część z nich cechował patriarchat, a część matriarchat, którego częścią jest matrylinia, tj. zasada określania pokrewieństwa w linii matki. Bazując na współczesnych badaniach, nie można stwierdzić, który system dominował. Archeologia dostarcza informacji z lat 1200-500 p.n.e., gdzie na Wyżynie Meksykańskiej odkryto bardzo bogate wyposażenie grobowców kobiecych i figur bogiń płci żeńskiej. Ewolucja społeczna od 500 roku p.n.e. potoczyła się jednak niekorzystnie dla kobiet i kultura matrocentryczna zanikła. Przykładowo, rządy Azteków były despotyczne, a z kodeksów zapisanych pismem obrazkowym można wywnioskować, że kultura była stanowczo patriarchalna (Nocoń, 1967). Cóрка zależała od ojca i przechodziła spod uległości wobec niego pod uległość wobec męża. Podobnie u Inków, na terenach współczesnego Peru, panował ustrój patriarchalny. Jedynie żona władcy miała wpływ na sprawy polityczne. Mimo tego przywileju we wszystkim innym była podporządkowana mężowi, do tego stopnia, że zabijano ją podczas pogrzebu wodza. W rodzinie kobieta zasługiwała na szacunek małżonka, jednak jako członek społeczności traktowana była z pewnym lekceważeniem i żartobliwym pobażaniem. W wierzeniach indiańskich z czasem kobiety zaczęły być utożsamiane z zagrożeniem i złem, a ich postać została zdemonizowana (Ciechomska, 1996). Na obszarach andyjskich, które nie zostały opanowane przez Inków, typowym bóstwem była matka-ziemia, jednak poza tym terenem najbardziej rozpowszechniony był kult męskiego boga-słońca.



Sytuacja przedstawiała się wyjątkowo w społeczności Majów (dziś tereny Gwatemali, Hondurasu i Meksyku), gdzie odnaleziono liczne pozostałości kultury matriarchalnej, w której kobieta miała ogromne swobody, mogła pełnić funkcję regentki, a sukcesja tronu następowała w linii żeńskiej. Klasyczna kultura tej cywilizacji już nie istniała, gdy dotarli tam Hiszpanie, jednak zamieszkujące tam ludy były w niej zakorzenione. Przybywający Europejczycy uważali Indian za podludzi, istoty bliższe zwierzętom i stworzone do niewolnictwa, natomiast kobieta plasowała się jeszcze niżej w hierarchii.

Europejskie korzenie cywilizacji znajdują się w Izraelu, Rzymie oraz Grecji. W pierwszej z kultur od około 1000 roku p.n.e. utrzymywał się porządek społeczny, w którym stanowisko kobiety było o wiele niższe od męskiego. Kształtujący się wówczas judaizm ściśle współpracował z systemem patriarchalnym. Bogowie rzymscy oraz greccy dzielili władzę z boginiami żeńskimi, natomiast w religii monoteistycznej Bóg Izraela był jedyny i męski. Według Starego Testamentu kobieta została obarczona odpowiedzialnością za trudny los ludzki, a symbole matriarchalne w Księdze Rodzaju (wąż, drzewo rodzące owoce) stały się metaforami zła i grzechu. Zaczęły się tworzyć w ten sposób podstawy do opozycji: kobieta, ciało, natura, instynkty – mężczyzna, duchowość, rozum i cywilizacja. Chrześcijaństwo, które pojawiło się w I wieku jako nowa wiara, głosiło pierwotnie równość wszystkich ludzi, również płci, a w postawie Jezusa nie można doszukać się dyskryminacji wobec kogokolwiek. Początkowo kobiety nawet pełniły funkcje kościelne i prowadziły działalność apostołską, która z czasem uległa marginalizacji przez powrót do korzeni judaistycznych. Wpływ na to miała również cywilizacja grecko-romańska. Dzięki nielicznym źródłom pisanym oraz archeologicznym we wszystkich częściach Europy elementem wspólnym jest dyskryminacja kobiet, których rola ograniczała się do prokreacji (Bogucka, 2008).

Bazując na omówionych kulturach, można przedstawić genezę współczesnych zjawisk określanych jako *machismo* oraz *marianismo*. Są to silnie zakorzenione ideały mężczyzny i kobiety. Zgodnie z *marianismo*, opartym na kulcie maryjnym, kobieta powinna być jak biblijna Maryja: ideałem matki, skromna, bezinteresowna, umiejąca

służyć bez rozgłosu, potulna i silna, jednak tylko duchowo. Poza tym cechować ją powinna łagodność, opiekuńczość, czystość i posłuszeństwo (Ciechomska, 1996). Wzór męczyzny natomiast niewiele ma wspólnego z miłosiernym Jezusem czy łagodnym Józefem. Powinien być on bowiem odważny, butny, bezkompromisowy i seksualnie agresywny. Latynoski odczuwają szczególnie mocno zwłaszcza to ostatnie, ponieważ zachowanie *macho* opiera się na instrumentalnym traktowaniu kobiety (González Dorado, 1993). Zamknięty krąg, wspomniany wcześniej, odnosi się do wychowania w domach i wyuczonego schematu zachowania na podstawie tradycji kulturowej. Przemoc wobec kobiet jest jednym z głównych mechanizmów społecznych, które są wykorzystywane do zmuszania ich do podległości wobec mężczyzn. Prawo charakteryzuje się nieudolnością, a sprawozdawczyni ONZ ds. kobiet Raszida Mandżu komentuje to następująco: „Dlaczego męczyzna pozwala sobie na przemoc wobec kobiet? Bo może”. Wśród Latynosów popularne jest określenie „zbrodnia w afekcie”, a więc z miłości lub zazdrości, przez co wina częściowo jest zrzucana na ofiarę. W śledztwo i proces mieszają się media i opinia publiczna, która czasem usprawiedliwia oprawcę, przedstawiając okoliczności łagodzące.

## Zmiany i sprzeciw

Ruchy feministyczne w Ameryce Łacińskiej zrodziły się później niż tzw. pierwsza fala, jednak od początku miały wymiar polityczny. Dopiero druga fala w latach 60. i 70. XX wieku pokazała, jak bardzo różne są oczekiwania kobiet w tych ruchach w zależności od części świata, jaką reprezentują (Powierska, 2008). Latynoski pojęły, że nie mogą być dłużej szantażowane twierdzeniem, iż bezkrytyczne obstawanie przy wszystkich tradycjach jest formą patriotyzmu. Zrozumiały, że mężczyźni z tych krajów nie planują dać im wolności, i zaczęły o nią walczyć same. Dzięki pracy i ambicji udało im się objąć wysokie stanowiska w niektórych państwach tego kontynentu, a za przykład mogą posłużyć: pierwsza kobieta wybrana na prezydenta w Ameryce

Violeta Chamorro w Nikaragui (objęła urząd w 1990), prezydent Dilma Rousseff w Brazylii (2011), Cristina Fernández de Kirchner w Argentynie (2007) czy Laura Chinchilla w Kostaryce (2010) (Cañas, 2012). W teorii atuty kobiety polityka według wyborców to mniejsza podatność na korupcję, oszczędność, pracowitość i troszczenie się o dobro społeczeństwa. Pojawiają się jednak również głosy, że są one tylko elementem przyciągnięcia wyborców w kampanii męskiej części partii, która *de facto* rządzi w państwie (Klewiec, 2012).

Organizacja Narodów Zjednoczonych ustanowiła w 1999 roku datę 25 listopada jako Międzynarodowy Dzień Eliminacji Przemocy wobec Kobiet, w rocznicę śmierci sióstr Mirabel, aktywistek z Republiki Dominikany, zamordowanych na rozkaz przywódcy państwa.

Z początkiem XXI wieku rozpoczęła się duża liczba kampanii, m.in.: *Frente a la violencia, no seamos cómplices* („Razem przeciwko przemocy, nie bądźmy współnikami”) z 2007 r. w Chile, w którą zaangażowali się m.in. minister Ricardo Lagos Weber, piłkarz Cristiano Toselli oraz aktor Francisco Melo. Projekt ma na celu pokazanie, że zwalczanie przemocy wobec kobiet jest to wspólna sprawa kobiet i mężczyzn. Zmiany prawne niosą pomoc, jednak nic się nie poprawi, jeśli społeczeństwo nie zmieni swojej mentalności. Kolejną to *Cuenta 3* („Policz do trzech”), kampania z 2008 roku uświadamiająca społeczeństwo o skali przemocy wobec kobiet w Wenezueli, która zwraca uwagę na agresję w rodzinach i apeluje do mężczyzn, aby policzyli do trzech: „ty, ona, twoja rodzina”, zanim ich gniew przyniesie nieodwracalne szkody. Również artystki i celebrytki udzielają się w nagłaśnianiu problemu, np. piosenkarki z Brazylii Valesca Popozuda i Anitta, które odniosły duży sukces i otwarcie walczą o równość zarówno dla kobiet, jak i mniejszości. Kolejną z artystek jest Denisse Reyes, która przygotowała w 2013 roku w Salvadorze performance *Bolsa de colores para basura* („Kolorowy worek na śmieci”). Projekt polegał na zobrazowaniu, jak społeczeństwo reaguje na wyrzucone na ulicę damskie zwłoki, zawinięte w worek na śmieci. Materiał jest dostępny w Internecie i pokazuje zupełne zobojętnienie ludności oraz policji na problem.

Pocieszający jest fakt, że rośnie świadomość praw kobiet w społeczeństwie. Zmiana powinna być również wprowadzona w model

wychowania kolejnych pokoleń. Kobiety nigdy nie powinny bagatelizować sygnałów, które pojawiają się, zanim dojdzie do eskalacji przemocy. Takimi sygnałami są zachowania agresywne, częste kłótnie, podczas nich używanie przez partnera niebezpiecznych przedmiotów lub groźba ich użycia, ale kobieta powinna być wyczulona również na występowanie u niego zaburzeń psychicznych, nadużywanie alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych, na swoje poczucie zagrożenia życia lub dzieci, brak krytycyzmu mężczyzny wobec występującej w rodzinie przemocy lub nadużyć seksualnych, bezrobocie mężczyzny lub inne poważne źródła stresu, jak pogorszenie się sytuacji finansowej rodziny. Wymienione sytuacje mogą nasilić występowanie epizodów przemocy.

Od roku 2010 w mediach można odnotować z roku na rok znaczący wzrost informacji na temat przestępstw, przemocy domowej i morderstw związanych z dyskryminacją ze względu na płeć, także w krajach Półwyspu Iberyjskiego oraz w Niemczech. Czy przyczyn takiej sytuacji należy doszukiwać się w związkach kulturowych, wspólnych korzeniach, migracji, zależnościach gospodarczych i handlowych pomiędzy krajami Ameryki Południowej i Środkowej a Hiszpanią i Portugalią? Czy związki te uprawniają do analizy zjawiska jako pochodnego skali problemu w kulturze latynoskiej? Jeśli znaczącą przyczyną byłyby wędrówki ludności, jak oraz czy w ogóle wpływa na tę kwestię w Stanach Zjednoczonych wielka fala migracji z Ameryki Środkowej, skoro Ameryka Północna utrzymuje najniższą liczebność ofiar?

Przemoc i dyskryminacja wobec kobiet jest nieodłącznym elementem historii ludzkości, a obecna sytuacja, mimo rosnącej świadomości społecznej, pozostawia wiele do życzenia. Należy więc podjąć jak najwięcej możliwych środków, aby przedstawiać, jak szkodliwe mogą być skutki życia w zastraszonej społeczności. Istnieje obawa, że kryzys gospodarczy w Europie nasili frustracje i wszyscy członkowie społeczeństwa będą coraz bardziej narażeni na przemoc, której przyczyną jest stres. Postawione tu pytania, jak i zaprezentowane zagadnienia pozostają otwarte w oczekiwaniu na dalsze opracowanie.

## Bibliografia

- ALMÉRAS, D., CALDERÓN MAGAÑA, C. (2012), *Si no se cuenta, no cuenta. Información sobre la violencia contra las mujeres*, Naciones Unidas CEPAL, Santiago de Chile.
- BIANCHINI, A., GOMES, L. F. (2015), „Feminicidio: entenda as questões controvertidas da lei 13.104/2015”, [on-line] <http://institutoavante-brasil.com.br/feminicidio-entenda-as-questoes-controvertidas-da-lei-13-1042015/>, 20.04.2017.
- BOGUCKA, M. (2008), *Woman in the History of Europe. From Antiquity till the Begin of the XXIst Century*, Bit Grafik, Warsaw.
- CAÑAS, G. (2012), „La mujer latinoamericana, la más poderosa y la más maltratada”, *El País*, 7.03, [on-line] [http://sociedad.elpais.com/sociedad/2012/03/07/actualidad/1331154707\\_868060.html](http://sociedad.elpais.com/sociedad/2012/03/07/actualidad/1331154707_868060.html), 21.04.2017.
- CIECHOMSKA, M. (1996), *Od matriarchatu do feminizmu*, Brama – Książnica Włoczęgów i Uczonych, Poznań.
- DEBELAK, C., DIAS, L., GARCIA, M. (2015), „Não se nasce mulher, morre-se”, [on-line] <http://feminicidionobrasil.com.br/>, 20.04.2017.
- GARCÍA-MORENO, C., GUEDES, A., KNERR, W. (2012), „Understanding and Addressing Violence against Women”, [on-line] [http://apps.who.int/iris/bitstream/10665/77421/1/WHO\\_RHR\\_12.38\\_eng.pdf](http://apps.who.int/iris/bitstream/10665/77421/1/WHO_RHR_12.38_eng.pdf), 15.04.2017.
- GARCÍA-MORENO, C., PALLITTO, C. (2013), „Global and Regional Estimates of Violence against Women: Prevalence and Health Effects of Intimate Partner Violence and Non-partner Sexual Violence”, [on-line] [http://apps.who.int/iris/bitstream/10665/85239/1/9789241564625\\_eng.pdf](http://apps.who.int/iris/bitstream/10665/85239/1/9789241564625_eng.pdf), 20.04.2017.
- GONZÁLEZ DORADO, A. (1993), „Machismo y maternidad”, [on-line] <http://servicioskoinonia.org/agenda/archivo/obra.php?ncodigo=72>, 21.04.2017.
- HOOKS, b. (2013), *Teoria feministyczna. Od marginesu do centrum*, tłum. E. Majewska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- KLEWIEC, W. (2012), „Kobiety rządzą Latynosami”, *Rzeczpospolita*, 29.06, [on-line] <http://www.rp.pl/artukul/906150-Kobiety-rzadza-Latynosami.html#ap-1>, 21.04.2017.

- LAPORTA, E. (2012), „América Latina tiene las tasas de feminicidios más elevadas del mundo”, [on-line] <http://www.feminicidio.net/articulo/am%C3%A9rica-latina-tiene-las-tasas-de-feminicidios-m%C3%A1s-elevadas-del-mundo>, 18.04.2017.
- MAKUSZEWSKA, K. (2012), „Meksyk. Kraj morderców kobiet”, [on-line] <http://www.psz.pl/168-archiwum/meksyk-kraj-mordercow-kobiet>, 20.04.2017.
- MENENDEZ, M. (1996), „Płeć a migracja – Kubanki i Portorykanki w Stanach Zjednoczonych”, [w:] Oleksy, E. (red.), *Problematyka kobiet na świecie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź., ss. 72-78.
- NOCOŃ, R. H. (1967), *Kobieta w życiu Indian Ameryki Południowej*, Śląsk, Katowice.
- NOVO, N. (2016), „Informes y cifras”, [on-line] <http://www.feminicidio.net/menu-feminicidio-informes-y-cifras>, 20.04.2017.
- POWIERSKA, A. (2008), „Na peryferiach feminizmu. O czarnoskórych i latynoamerykańskich feministkach”, [on-line] <http://www.maska.psc.uj.edu.pl/varia/artykuly>, 21.04.2017.
- ROMEVA I RUEDA, R. (2007), „Sprawozdanie w sprawie zabójstw kobiet (kobietobójstwa) w Ameryce Środkowej i Meksyku oraz roli Unii Europejskiej w zwalczaniu tego zjawiska”, [on-line] <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+REPORT+A6-2007-0338+0+DOC+XML+V0//PL>, 10.04.2017.
- SATŁAWA, A. (2009), „Kobiety w Ameryce Łacińskiej w raportach Amnesty International”, [on-line] <http://www.prawaczlowieka.edu.pl/index.php?p?dok=04f1241ed2b1b531c2c853ce1eeff952cd0f40f3-d3>, 18.04.2017.
- VALENCIA, N. (2010), „Ciudad Juárez llegó a los 3,000 asesinatos en 2010, su año más violento”, [on-line] <http://expansion.mx/nacional/2010/12/15/ciudad-juarez-llego-a-los-3000-asesinatos-en-2010-su-ano-mas-violento>, 18.04.2017.
- VELÁZQUEZ, C. (2010), „Son explotadas en la prostitución alrededor de 450 mil mujeres”, [on-line] <http://www.cimacnoticias.com.mx/node/43400>, 20.04.2017.